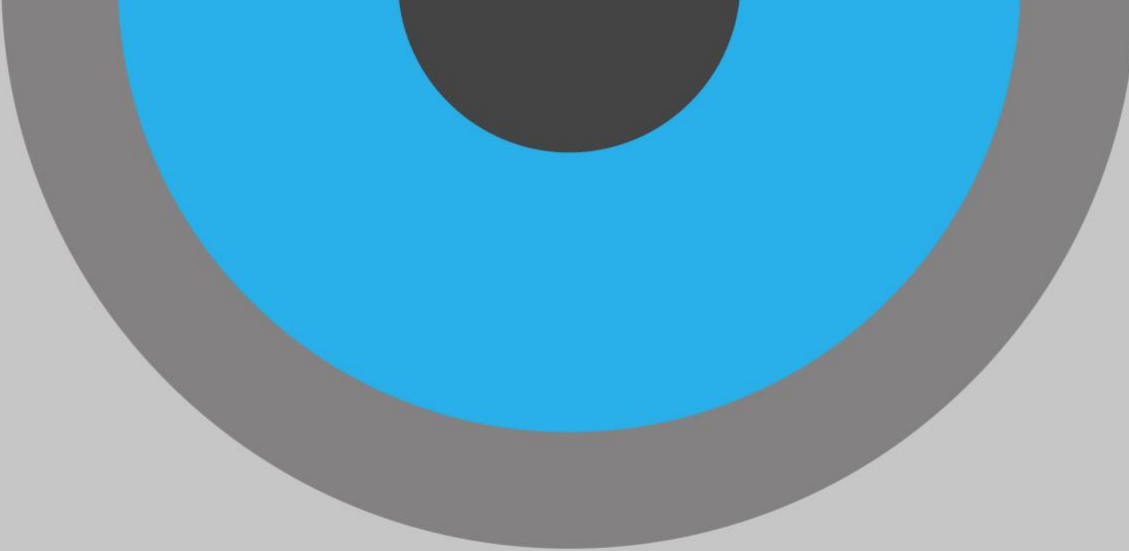




Analiza

02 / 2026

www.csm.org.pl

Po rewolucji monsunowej: Bangladesz wybiera

CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH



CENTRE
FOR INTERNATIONAL
RELATIONS



Piotr Opaliński

Dyplomata, orientalista, ekspert Centrum Stosunków Międzynarodowych, szef programowy Obserwatorium Azjatyckiego przy CSM. Od 1991 roku pracownik polskich placówek zagranicznych w Azji, zastępca ambasadora RP w Indiach (2008-2014), Ambasador RP w Pakistanie (2015-2021).



Krzysztof M. Zalewski

Instytut Boyma

Wybory parlamentarne w Bangladeszu stanowią moment krytyczny zarówno dla polityki wewnętrznej kraju, jak i dla relacji gospodarczych oraz architektury bezpieczeństwa w Azji Południowej. Ich przebieg i rezultat zdecyduje o tym, czy państwo podąży drogą stabilnego rozwoju czy też pogrąży się w wewnętrznych sporach i walkach frakcyjnych, będąc źródłem niepewności dla regionu.



Zmiany polityczne, zapoczątkowane masowymi protestami w lipcu i sierpniu 2024 roku, zwane „monsunową rewolucją”, doprowadziły do obalenia premier Sheikh Hasiny Wajed, która rządziła krajem w latach 1996-2001 oraz 2009-2024. Powołano rząd tymczasowy pod przewodnictwem laureata Pokojowej Nagrody Nobla Muhammada Yunusa. Nastąpiło znaczne rozszerzenie swobód demokratycznych, ale jednocześnie państwo weszło w fazę głębokiej niepewności, której konsekwencje mogą wykroczyć poza jego granice.

12 lutego odbędą się trzynaste wybory w historii niepodległego Bangladeszu, pierwsze po rewolucji. Dzięki stabilizującej roli rządu tymczasowego mają one szansę być wolne i uczciwe. Jednak ich wynik budzi głęboki niepokój w regionie.

Wynik wyborów

Ze względu na wykluczenie z wyborczego wyścigu Ligi Awami, partii byłej premier Sheikh Hasiny, jednoznacznym faworytem do zwycięstwa jest Nacjonalistyczna Partia Bangladeszu (*Bangladesh Nationalist Party*, BNP). Sondaże wyborcze dają jej od 42 proc. do nawet 70 proc. poparcia wśród wyborców. Oparte na dużej i reprezentatywnej próbie 41,5 tysiąca ankietowanych badanie ośrodka *Eminence Associates for Social Development* prognozuje, że sojusz pod przewodnictwem BNP może zdobyć około 208 mandatów w jednoizbowym Zgromadzeniu Narodowym (*Jatiya Sangsad*).

Partie skupione wokół reaktywowanego w 2025 r. islamistycznego bangladeskiego Zgromadzenia Islamskiego (*Jamaat-e-Islami*) mają szansę zdobyć 46 mandatów. Pozostałe mniejsze stronnictwa liczyć mogą na od kilku do kilkunastu miejsc.



Jeśli te badania znajdą potwierdzenie przy urnach, przywódca BNP 60-letni Tarique Rahman zostanie naturalnym kandydatem na premiera i przejmie ster państwa z rąk obecnego rządu tymczasowego. Tarique to syn Ziaura Rahmana, bohatera wojny o niepodległość i byłego prezydenta Bangladeszu (1979–1981) oraz Khaledy Zii, byłej trzykrotnej premier kraju. Po kilkunastu latach dobrowolnej emigracji powrócił do Bangladeszu w grudniu 2025 roku, po uniewinnieniu go przez sądy w sprawach karnych.

Niepewności

Choć bezapelacyjne zwycięstwo BNP wydaje się obecnie najbardziej prawdopodobnym scenariuszem, istnieje szereg czynników, które mogą być źródłem niespodzianki.

Po pierwsze, w tym prawie 177 mln państwie wyborcy głosują w 300 jednomandatowych okręgach wyborczych (JOW). W tym systemie kandydat ze względą największą liczbą głosów w danym okręgu zdobywa mandat. Przy dużej ilości konkurentów w JOW-ach wybory są trudno przewidywalne.

Po drugie, w Bangladeszu od dawna nie odbyły się wybory, które można by było określić jako wolne i uczciwe. Z jednej strony obywatele nie mają więc ustalonych preferencji potwierdzonych wielokrotnym uczestnictwem w wyborach. Z drugiej zaś trudno ustalić, czy wyborcy w kontakcie z ankieterami nie obawiają się wskazać swoich prawdziwych preferencji (tzw. “efekt wstydlwego wyborcy”), co może prowadzić do znacznych różnic między sondażami a ostatecznymi wynikami.

Trzecią okolicznością, która może wpłynąć na wybory, jest przemoc polityczna w trakcie i po wyborach oraz chaos administracyjny w ich organizacji. Wielokrotnie w historii Bangladeszu przegrani przy urnach nie uznawali ich wyniku i mobilizowali własnych



zwolenników do demonstracji niezadowolenia na ulicach Dhaki i innych miast. Z kolei rządzący często używali aparatu administracyjnego i bojówek partyjnych w celu wywarcia presji na elektorat.

Wedle danych organizacji ACLED, zajmującej się badaniem demonstracji, przemocy politycznej i protestów, do 5 lutego co najmniej 18 osób zginęło w około 80 aktach przemocy między grupami powiązanymi z partiami politycznymi. Piąta część aktów przemocy związana była z konkurencją między różnymi kandydatami w ramach koalicji BNP. W porównaniu z poprzednimi wyborami znaczący jest wzrost ataków z użyciem broni palnej, związany zapewne z kradzieżami z magazynów policyjnych w czasie “monsunowej rewolucji”.

Trudno wreszcie przewidzieć, jak zachowają się zwolennicy Ligi Awami byłej premier Sheikh Hasiny. Jeden z jej czołowych przywódców wezwał do bojkotu wyborów, a syn Hasiny i jej polityczny spadkobierca, Sajeeb Wajed, sugerował “gwałtowną reakcję” zwolenników Ligi po wyborach.

Szanse islamistów

Koalicja wokół Zgromadzenia Islamskiego (*Jamaat-e-Islami*) może stać się beneficjentem ordynacji wyborczej, “efektu wstydliwego wyborcy” i wykluczenia Ligi Awami. Zyskało ono największy przyrost poparcia wśród osób w wieku 18–25 lat, a ci w młodym społeczeństwie stanowią czwartą część wyborców. W tej grupie BNP i *Jamaat* są niemal równoliczni. Zagorzali przeciwnicy BNP i byli wyborcy Ligi Awami mogą poprzeć *Jamaat* jako jedyną realną konkurencję wobec Nacjonalistycznej Partii Bangladeszu.



Zgromadzenie umocniło też swój wizerunek alternatywy wobec starych partii - Ligi Awami i BNP - kiedy w grudniu ubiegłego roku do zorganizowanej przez nie koalicji wyborczej weszli aktywiści studenccy z rewolty z 2024 r. zorganizowani w Narodowej Partii Obywatelskiej (*National Citizen Party*, NCP).

Jamaat skutecznie wykorzystał kampanię, by zmienić swój wizerunek wśród młodych z "partii radykalnej" na partię zdyscyplinowaną, lecz antysystemową. Chociaż stronnictwo tradycyjnie dąży do budowy państwa opartego na zasadach politycznego islamu, to obecny program wyborczy kładzie większy nacisk na reformy, rozliczenie przestępstw okresu rządów Sheikh Hasiny, walkę z korupcją i rozwój kraju.

Scenariusze po wyborach

Mimo powyższych wątpliwości, obecnie najbardziej prawdopodobnym scenariuszem wydaje się przejęcie władzy przez BNP pod przewodnictwem Tarique'a Rahmana. W przypadku wysokiego poparcia wyborców i prawdopodobnej zdecydowanej większości w parlamencie jako jedyny będzie miał mandat do wprowadzenia zmian konstytucyjnych i utrwalenia instytucji demokratycznych.

W przypadku podobnych wyników wyborczych koalicji *Jamaat* i BNP, państwu może grozić powyborczy chaos. W takim wypadku obie koalicje z dużym prawdopodobieństwem będą uznawać się za zwycięzców wyborów i mobilizować swoich zwolenników do wystąpień ulicznych. Żywa pamięć obalenia rządu w wyniku protestów może stać się dodatkowym paliwem dla demonstracji, zwłaszcza że dotychczasowe elity będą bardziej skłonne przekazać władzę BNP.



Trzecim możliwym scenariuszem - najmniej prawdopodobnym - jest zdobycie dużej przewagi przez koalicję skupioną wokół partii *Jamaat*. Ten wariant grozi największym kryzysem państwa, gdyż w zasadzie świeckie wojsko - pełniące funkcję stabilizatora systemu politycznego i swego rodzaju “ostatecznego arbitra” - może mieć opory przed przekazaniem władzy partii islamistycznej.

Islamskie Państwo

Równolegle do zagrożeń generowanych przez TTP, regionalny krajobraz niestabilności komplikuje obecność Islamskiego Państwa Prowincji Chorasán (ISKP) - aktora o ambicjach wykraczających poza wymiar pakistańsko-afgański. Choć jego zdolności operacyjne są ograniczone, ugrupowanie zachowuje elastyczną, komórkową formę działania, umożliwiającą adaptację do presji militarnej i wykorzystanie luk w kontroli pogranicza.

Rywalizacja ISKP z talibami afgańskimi ma charakter ideologiczny i operacyjny. ISKP kwestionuje religijną legitymizację Islamskiego Emiratu, oskarżając talibów o nacjonalizm, pragmatyzm polityczny i odstępstwo od doktryny globalnego dżihadu, co sprzyja werbunkowi zradykalizowanych bojowników. Styczniowe incydenty w Kabulu i regionie Azji Centralnej pokazały zdolność ISKP do działań destabilizujących, podważających autorytet Kabulu i internacjonalizujących konflikt.

Wyzwania polityczne

’Zwycięzcy wyborów parlamentarnych - ktokolwiek nim będzie - przypadnie trudna misja związana z licznymi wyzwaniami stojącymi przed Bangladeszem. Na poziomie polityki wewnętrznej będą to niewątpliwie reformy o charakterze konstytucyjnym. 12



lutego – równolegle do wyborów parlamentarny - odbędzie się referendum w sprawie szeregu reform ustrojowych, dotyczące między innymi ograniczenia kadencji premiera i ustanowienia dwuizbowego parlamentu. Jeśli propozycje zostaną przyjęte w referendum, nowy parlament będzie pełnił funkcję zgromadzenia konstytucyjnego przez pierwsze 180 dni, aby wprowadzić zmiany w konstytucji uzgodnione w tak zwanej Karcie Lipcowej z 2025 r., będącej wynikiem kompromisu między partiami politycznymi pod przewodnictwem rządu tymczasowego.

Obecnie reformy konstytucyjne wywołują coraz więcej podziałów. BNP złożyła formalne uwagi dotyczące kilku przepisów, sprzeciwiając się w szczególności procesowi tworzenia izby wyższej. Przeciwnicy zarzucają partii Tarique’a Rahmana, że tym samym stosuje wybieg, by nie wprowadzać zmian w ustawie zasadniczej ograniczających władzę wykonawczą, która z największym prawdopodobieństwem przypadnie właśnie jej. NCP, partia wyrosła ze studenckich protestów, wielokrotnie wyrażała zaniepokojenie brakiem prawnie wiążących gwarancji dotyczących wdrożenia reform. Ich realizacja ostatecznie spadnie na nowy rząd i nie jest jasne, w jaki sposób zostaną uwzględnione zastrzeżenia BNP, jeśli zmiany zostaną przyjęte w referendum, a BNP uzyska większość w parlamencie.

Drugą płaszczyzną politycznych sporów jest kwestia związana z rozliczeniem rządów Ligi Awami. Zarówno BNP jak i *Jamaat* będą najprawdopodobniej zabiegać o wyroki skazujące dla polityków rządzącej do niedawna partii. Jednak tego rodzaju spory mogą nie tylko zdestabilizować politykę i gospodarkę Bangladeszu, ale też doprowadzić do poczucia wykluczenia ciągle licznych zwolenników Sheikh Hasiny.



Wyzwania gospodarcze

Częściowo z kwestiami politycznymi łączą się wyzwania o charakterze gospodarczym. Po pandemii rozwijający się wcześniej szybko kraj nie odzyskał dynamiki gospodarczej na poziomie zaspokajającym aspiracje młodego i szybko rosnącego społeczeństwa, co było jednym z powodów upadku rządów Ligi Awami. Niestabilność sytuacji porewolucyjnej spowodowała wstrzymywanie się z inwestycjami przez biznes.

Destabilizacja polityczna czasu porewolucyjnego ma również wymiar gospodarczy: strajki, blokady i niepewność regulacyjna zakłóciły funkcjonowanie sektora odzieżowego – filaru eksportu i zatrudnienia – pogłębiając ostrożność zagranicznych inwestorów. To poczucie niepewności symbolizował fakt rezydowania rosnącej części bangladeskiej klasy wyższej w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Powodem tego były zarówno niedogodności życia w skrajnie przeludnionym kraju, jak i niepewność co do dalszych kierunków jego rozwoju.

Inne wyzwania łączą się ze zmienioną sytuacją geoeconomiczną, w której przyjdzie funkcjonować Bangladeszowi po wyborach. Niewątpliwym sukcesem rządów Hasiny było wydobycie kraju z grupy państw najsłabiej rozwiniętych (LDCs wedle ONZ). Jedną z konsekwencji tego osiągnięcia jest jednak utrata przywilejów w handlu z państwami rozwiniętymi w perspektywie najbliższych lat. Jednocześnie motor bangladeskiego eksportu, czyli przemysł odzieżowy, będzie wystawiony na wzmożoną konkurencję na rynku amerykańskim i europejskim ze strony Indii, które podpisały porozumienia handlowe z USA i UE.

Bangladesz nie zdecydował się dotąd na przystąpienie do żadnego dużego bloku handlowego. Motorem bangladeskiego wzrostu w ubiegłej dekadzie był eksport. Nowy



rząd będzie musiał podjąć trudne decyzje: przynajmniej częściowe otwarcie bangladeskiego rynku na konkurencję zewnętrzną i handel w ramach FTA lub znalezienie innego silnika wzrostu niż eksport.

Wyzwania społeczne

Na te wyzwania gospodarcze i polityczne nakłada się kryzys społeczny. Choć w ostatnich latach dzietność (TFR) spadła do poziomu poniżej 2,1, z trudem gwarantującej zastępowalność pokoleń, to Bangladesz wciąż pozostaje społeczeństwem bardzo młodym, o wzrastającej liczbie ludności. Z 177 mln ludności już obecnie jest 8. najludniejszym krajem świata, a gęstość zaludnienia wynosząca ok. 1366 osób/km² jest jedną z najwyższych na świecie.

Choć wzrost gospodarczy wedle Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) powinien przyspieszyć do 4,9 proc., to jest to zbyt mało, by zapewnić pracę rzeszom młodych ludzi kończących szkoły czy uczelnie. Wedle danych Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP) bezrobocie wśród młodzieży w Bangladeszu (w wieku od 15 do 24 lat) wynosiło w 2023 r. prawie 16 proc.

Poziom szkolnictwa nie czyni mieszkańców Bangladeszu konkurencyjnymi na światowym rynku. Ograniczone perspektywy zawodowe mogą zaś zwrotnie prowadzić do radykalizacji politycznej młodego pokolenia.

Polityka zagraniczna

Upadek rządu Hasiny - córki „ojca narodu” Szejka Mudżibura Rahmana - przyczynił się także do podważenia mitu założycielskiego państwa – narracji opartej na odrzuceniu Pakistanu jako źródła historycznej opresji oraz legitymizowaniu roli Indii jako gwaranta



suwerenności Bangladeszu. Przez dekady narracja ta stanowiła ideologiczny fundament władzy Ligi Awami oraz uzasadniała bliskie, asymetryczne relacje z Nowym Delhi. Obecny, głęboki kryzys polityczny spowodował jednak częściową rewizję dotychczasowych interpretacji historii, tożsamości narodowej i interesu państwowego.

Do wyzwań wewnętrznych stojących przed Dhaką dochodzą te związane z regionalną geopolityką.

Oslabienie narracji porządkującej dotąd orientację zagraniczną Bangladeszu bezpośrednio wpływa na pozycję Indii. Równocześnie Bangladesz zyskuje większą swobodę w polityce zagranicznej, otwierając przestrzeń dla różnorodnych relacji, w którą angażują się Pakistan, Chiny i Zachód.

Bangladesz a Indie

Nowe Delhi, które budowało politykę wobec Dhaki na trwałości konsensusu historycznego związanego z 1971 rokiem oraz osobistych relacjach z Sheikh Hasiną, znalazło się w defensywie. Utrata politycznego partnera ograniczyła możliwość kształtowania wydarzeń w Bangladeszu w sposób pośredni i „niskokosztowy”.

W nowej rzeczywistości Indie muszą mierzyć się z podejrzliwością Dhaki wobec wszelkich form postrzeganej ingerencji w jej suwerenność. Pozytywna strategia wymagałaby przejścia od modelu quasi-patronackiego do partnerskiego. Brak adaptacji grozi bowiem dalszym wypychaniem Indii z pozycji głównego punktu odniesienia w polityce zagranicznej Dhaki.



Z drugiej strony nowemu rządowi w Bangladeszu trudno będzie unormować stosunki z Indiami ze względu na obecność byłej premier Sheikh Hasiny na terytorium tego kraju, na której ciąży wyrok śmierci za próbę krwawego stłumienia “monsunowej rewolucji”. Na to nakładać się będzie możliwe ideologiczne starcie między rosnącą rolą politycznego islamu w Bangladeszu oraz hinduistyczna i antyislamska legitymacja władzy rządzącej w Nowym Delhi Partii Ludowej (BJP) premiera Modiego, podsycane konfliktem wokół statusu bangladeskich imigrantów w Indiach.

Bangladesz a Pakistan

Pakistan pozytywnie zareagował na sygnały otwarcia Dhaki na rewitalizację relacji bilateralnych. W kwietniu 2025 r., po 15 latach przerwy, wznowiono konsultacje sekretarzy ds. zagranicznych (foreign secretaries, najwyższych urzędników służby cywilnej w ministerstwach spraw zagranicznych) na temat współpracy politycznej, gospodarczej i strategicznej. W październiku 2025 r. odbyła się pierwsza od 20 lat sesja Wspólnej Komisji Gospodarczej (JEC), podczas której obie strony zadeklarowały wolę wzmocnienia współpracy w sektorach handlu, inwestycji, energii, technologii, transportu, edukacji i logistyki, w tym otwarcie bezpośrednich połączeń lotniczych i morskich. W styczniu 2026 r., po ponad dekadzie przerwy, Biman Bangladesh Airlines uruchomił regularny lot z Dhaki do Karaczi, co jest postrzegane jako istotny krok na rzecz ułatwienia kontaktów handlowych, turystycznych i biznesowych.

Na poziomie sektora energetycznego i infrastrukturalnego również pojawiły się inicjatywy zwiększenia współpracy, np. rozmowy o pogłębieniu kooperacji w sektorze energetyki i surowców oraz poprawie łączności między portami i lotniskami. W sferze



społecznej i edukacyjnej Islamabad zaproponował programy stypendialne dla studentów bangladeskich i szkolenia urzędników.

Perspektywa wpływu na rząd partii islamskich wpłynie na redefinicję stosunków z Pakistanem na poziomie ideologicznym. Choć pamięć ofiar wojny o niepodległość z początku lat 70-tych zeszłego wieku jest wciąż żywa, to wzrost znaczenia partii *Jamaat* otworzyć może przestrzeń dla narracji reinterpreting tragedię 1971 roku jako efekt działań grupy nieobliczalnych generałów. Według tej narracji to właśnie oni mieliby zniszczyć dorobek kilku pokoleń pracujących na rzecz jedności Pakistanu Wschodniego i Zachodniego, doprowadzając do bratobójczej wojny. Zbliżenie z Pakistanem to z tej perspektywy byłoby „powrotem do korzeni”.

Bangladesz a Chiny

Niezależnie od zmian władzy w Dhace, polityka Chin polega na zaangażowaniu Bangladeszu w ich szeroką strategię infrastrukturalną i geopolityczną. Pekin postrzega Bangladesz jako kluczowy element łańcucha logistycznego w Zatoce Bengalskiej oraz w ramach Inicjatywy Pasa i Szlaku (BRI), wzmacniając swoją obecność poprzez wielosektorowe inwestycje i kontrakty bez twardych warunków politycznych.

Na poziomie infrastruktury transportowej Chiny angażują się w liczne projekty o znaczeniu systemowym: finansowały budowę podwodnego tunelu drogowego w Chittagongu (Bangabandhu Sheikh Mujibur Rahman Tunnel), który ułatwia połączenia wewnętrzne i poprawia logistykę miejską, oraz uczestniczą w modernizacji portów, które są kluczowe dla handlu zagranicznego kraju.



Chińskie przedsiębiorstwa są zaangażowane w dziesiątki projektów energetycznych w Bangladeszu, w tym w elektrownie węglowe i inne instalacje, które mają zwiększyć krajową produkcję energii i dywersyfikację źródeł zasilania. Chiny są również znaczącym partnerem handlowym Dhaki – bilateralny handel wzrósł prawie dwukrotnie z 15,3 mld USD w 2016 r. do 27,8 mld USD w 2022 r., co ilustruje dynamikę współpracy gospodarczej.

W obszarze transportu lądowego, chińskie firmy uczestniczą w rozbudowie kluczowych korytarzy drogowych i kolejowych, które łączą porty z głębią kraju i są częścią większej strategii poprawy łączności wewnętrznej – od linii kolejowej Padma Bridge Rail Link po projekty ekspresowe i obwodnice miejskie. Nawet jeśli największe projekty, takie jak Padma Bridge, są finansowane głównie przez Bangladesz, chińskie przedsiębiorstwa stanowią znaczącą część wykonawczą i techniczną wielu elementów infrastruktury.

Poza fizyczną infrastrukturą Chiny budują także ekonomiczne i przemysłowe strefy specjalne, rozwijają współpracę technologiczną i finansową oraz angażują się w projekty digitalizacji i usług. Siła chińskich inwestycji w Bangladeszu przekłada się na setki tysięcy miejsc pracy w różnych sektorach, od energii po infrastrukturę społeczną.

Pod względem strategicznym chińskie zaangażowanie nie jest ograniczone do jednego kraju czy projektu. Inwestycje w Bangladeszu uzupełniają chińską obecność w innych portach i węzłach logistycznych Oceanu Indyjskiego – od Hambantota na Sri Lance poprzez Gwadar w Pakistanie (w ramach Chińsko-Pakistańskiego Korytarza Gospodarczego CPEC) po Kyaukpyu w Mjanmie – wpisując się w szerszy system wpływów morskich i gospodarczych wokół Azji Południowej i Afryki. Wspólnie te inwestycje tworzą Łańcuch Perł, sieć portów handlowych i infrastruktury wzdłuż



kluczowych morskich szlaków handlowych, od Morza Południowochińskiego po Ocean Indyjski. Dzięki temu Pekin wzmocnił swoją pozycję regionalną, tworząc de facto presję strategiczną na Indie poprzez obecność infrastrukturalną i ekonomiczną, mocno zakorzenioną w praktycznych potrzebach rozwojowych Bangladeszu.

Bangladesz a USA

Stany Zjednoczone postrzegają Bangladesz przede wszystkim jako istotnego partnera w ramach swojej strategii IndoPacyfiku, koncentrując się na stabilności politycznej, przewidywalności procesów wyborczych oraz możliwościach współpracy gospodarczej i strategicznej, a nie na promowaniu demokracji jako celu autonomicznego. Amerykańscy urzędnicy wielokrotnie podkreślali, że stabilny przebieg wyborów i pokojowa transformacja polityczna w Dhace mają bezpośredni wpływ na regionalną równowagę bezpieczeństwa, w tym koordynację działań wobec kryzysu Rohingya oraz w szerszym obszarze IndoPacyfiku.

W praktyce Waszyngton korzysta z instrumentów takich jak polityka wizowa wobec osób uznanych za odpowiedzialne za naruszanie standardów wyborczych czy praw obywatelskich. Mają one charakter motywacyjny, nie stanowiąc przy tym bezpośredniej ingerencji w krajowy system polityczny Bangladeszu. Równolegle prowadzone są dialogi na rzecz wzmocnienia instytucji państwowych i warunków wyborczych, jednak działania te wynikają głównie z interesów bezpieczeństwa i stabilności regionalnej, a nie z ideologicznego narzucania modelu ustrojowego.

Jeśli istotnym źródłem kapitału inwestycyjnego są dla Bangladeszu Chiny, to USA jest istotnym partnerem handlowym. Dotyczy to już wyżej wspomnianego sektora tekstylnego. Około 10 proc. eksportu gotowych ubrań z kraju trafia na rynek



amerykański, co czyni Stany Zjednoczone jednym z kluczowych kierunków zbytu dla bangladeskiej gospodarki.

Podsumowując, polityka USA wobec Bangladeszu ma dziś charakter wyraźnie pragmatyczny, łącząc interesy strategiczne i gospodarcze. Skupia się na stabilności politycznej, otwartości gospodarczej oraz utrzymaniu partnerstwa w ramach IndoPacyfiku, przy jednoczesnym korzystaniu z instrumentów nacisku, które mają zachęcać Dhakę do utrzymania przewidywalnych reguł gry politycznej.

Wnioski

Bangladesz stoi na strategicznym rozdrożu. Nadchodzące wybory parlamentarne zadecydują nie tylko o kierunku polityki wewnętrznej, lecz także o sposobie redefinicji relacji z kluczowymi partnerami regionalnymi i globalnymi — Indiami, Pakistanem, Chinami oraz Stanami Zjednoczonymi.

Trwała stabilizacja kraju będzie zależała od zdolności do zarządzania napięciami społecznymi, wzmocnienia instytucji państwowych, dywersyfikacji gospodarki i utrzymania równowagi między wpływami mocarstw. W perspektywie strategicznej to właśnie umiejętność autonomicznego balansowania między regionalnymi i globalnymi graczami, przy zachowaniu spójności wewnętrznej, zadecyduje o miejscu Bangladeszu w architekturze bezpieczeństwa i gospodarce Zatoki Bengalskiej, a szerzej - IndoPacyfiku.

Można wyróżnić trzy potencjalne trajektorie rozwoju sytuacji w Bangladeszu po wyborach:

a) Scenariusz optymistyczny: stabilna modernizacja



Bangladesz wykorzystuje okres przejściowy do modernizacji i dywersyfikacji gospodarki, wprowadzając reformy rynku pracy, rozwijając infrastrukturę i kapitał ludzki. Rząd, posiadający silną legitymację społeczną, wzmacnia instytucje państwowe. To z kolei wpływa pozytywnie na zaufanie inwestorów i partnerów zagranicznych. Dhaka skutecznie balansuje między mocarstwami, korzystając z otwarcia na Chiny i pragmatyzmu Pakistanu, przy jednoczesnej współpracy z Indiami, co pozwala osiągnąć trwały wzrost gospodarczy, w tym w sektorze tekstylnym, energetycznym i infrastrukturalnym.

b) Scenariusz realistyczny: krucha równowaga

Wzrost gospodarczy jest utrzymany, ale państwem targają napięcia społeczne i polityczne, co otwiera je na kryzysy klimatyczne i presję zewnętrzną. Bangladesz pozostaje atrakcyjnym partnerem handlowym, ale ograniczona zdolność do przeprowadzania głębokich reform instytucjonalnych i stabilizacji politycznej sprawia, że ryzyko sporów politycznych, blokad gospodarczych i presji regionalnych wciąż utrudnia pełne wykorzystanie potencjału kraju. Nowa władza pod kierownictwem BNP zawłaszcza instytucje państwa i przejmuje kontrolę nad największymi przedsiębiorstwami kraju, podsycając ruchy skrajnie islamistyczne i antysystemowe.

c) Scenariusz pesymistyczny: permanentny kryzys

brak reform i eskalacja napięć społecznych oraz politycznych prowadzą do stagnacji gospodarczej, pogorszenia sytuacji społecznej i kryzysu instytucjonalnego. Niestabilność polityczna ogranicza możliwości eksportowe, osłabia pozycję Bangladeszu wobec partnerów regionalnych i globalnych, a presja ze strony Indii, Chin i Pakistanu staje się czynnikiem ryzyka zamiast instrumentem strategicznej autonomii.



We wszystkich wariantach kluczowe znaczenie ma zdolność Bangladeszu do utrzymania wiarygodności i stabilności procesu wyborczego (zarówno wobec społeczeństwa, jak i partnerów zagranicznych), sprawności instytucji państwowych oraz elastycznego, pragmatycznego balansowania między wpływami mocarstw regionalnych i globalnych. Sukces w tym zakresie zadecyduje o pozycji Dhaki w systemie regionalnym, jej znaczeniu w architekturze bezpieczeństwa IndoPacyfiku oraz o trwałej stabilności politycznej i gospodarczej państwa. Ze względu na skalę ósmego pod względem ludności państwa świata, wariant trzeci jest pesymistyczny nie tylko dla samego Bangladeszu, ale też dla całego subkontynentu.



CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej.

Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata.

Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów.

Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzanym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych | ul. Ogrody 24, 03-994 Warszawa | +48 608 593 632



www.twitter.com/CIR_CSM



www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH